

Sygn. akt VI A Ca 1234/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SO (del.) – Aleksandra Kempczyńska

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W. i J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 kwietnia 2014 r.

sygn. akt XXV C 603/11

I zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

- a) *w punkcie drugim zasądza od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz R. D. kwotę 65000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2003 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala;*
- b) *w punkcie czwartym koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi;*

II oddala apelację w pozostałej części;

III zasądza od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz R. D. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

IV nakazuje pobrać od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w W. kwotę 3250 zł (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

VI ACA 1234/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 kwietnia 2003 roku powód R. D. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Sp. z o. o. w D. kwoty 152.960,30 zł tytułem odszkodowania wynikłego z nienależytego wykonania zobowiązania oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4800 zł. Podnosił, że zawarcie dwu odrębnych umów, jednej o dostarczenie materiałów a drugiej o montaż budynku stanowiło obojętne prawa, gdyż w rzeczywistości była to jedna umowa o roboty budowlane, od której powód odstąpił pismem z dnia 25 marca 2003 r. z powodu nie usunięcia wad przez wykonawcę w wyznaczonym terminie i wezwał stronę pozwaną do zwrotu świadczenia i zapłaty odszkodowania. Alternatywnie, gdyby Sąd nie uwzględnił tego zapatrywania, powód wniósł o zapłatę powyższej kwoty na zasadzie art. 637 §2 k.c. w zw. z art. 656 §1 k.c. Wywodził, iż montaż elementów drewnianego domu nastąpił ze zwłoką z rażącym niedbalstwem i pogwałceniem zasad sztuki budowlanej, narażając obiekt na zawalenie, niszcząc elementy konstrukcji i szpecąc wygląd estetyczny.

Pozwana (...) Sp. z o.o. w D. wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podniosła, że pozwana była stroną tylko jednej umowy z powodem, zaś umowa o montaż była zawarta z innym podmiotem gospodarczym, a mianowicie z Zakładem (...), wyszukany przez (...) Sp. z o.o. w D. i zawarta w imieniu tego podmiotu przez pełnomocnika, co jednoznacznie jest wskazane w nagłówku tej umowy, co powoduje, że (...) Sp. z o.o. w D. nie jest legitymowana biernie do ponoszenia konsekwencji złego montażu elementów domu. Zaprzeczyła również, aby strona pozwana otrzymała od powoda pismo z dnia 23.09.2002 r., w którym strona powodowa odstąpiła od zawartej umowy.

Na wniosek pozwanej postanowieniem z dnia 24 maja 2004r., na podstawie art. 194 §1 k.p.c., Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej J. S., jako wykonawcę montażu.

Pozwany J. S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania .

W piśmie z dnia 14.12.2004 r., jako alternatywną podstawę odpowiedzialności obu pozwanych powód wskazał art. 471 k.c., zaś w odniesieniu do J. S. – w zależności od tego jaką rolę Sąd przyjmie tego pozwanego – na podstawie art. 471 k.c. ewentualnie na podstawie art. 474 k.c.

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2008 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nieuiszczone koszty sądowe w zakresie wpisu sądowego od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.956,09 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo uiszczonych ze środków Skarbu Państwa. Nadto zasądził na rzecz pozwanych zwrot kosztów procesu.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 18 listopada 2008 roku w sprawie o sygn. akt VI ACa 551/08 uchylił zaskarżony wyrok, znosząc postępowanie w sprawie od dnia 04 stycznia 2008 roku i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję. Sąd Apelacyjny wskazał na wadliwość postępowania przed Sądem Okręgowym, skutkującą stwierdzeniem jego nieważności na skutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 19 stycznia 2010 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nieuiszczone koszty sądowe w zakresie wpisu sądowego od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.956,09 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo uiszczonych ze środków Skarbu Państwa. Nadto zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 6.415,00 zł oraz na rzecz drugiego pozwanego kwotę 7.415,00 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2011 roku w sprawie o sygn. akt VI ACa 595/10 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zalecił Sądowi Okręgowemu ustalenie przedmiotu sprawy dochodzonego wobec każdego z pozwanych, a więc w ramach jakiego stosunku (jakich stosunków) mieści się dochodzone roszczenie i

jaką ma wartość oraz jaki jest jego tytuł. W zależności od przesądzenia charakteru i uszczegółowienia roszczenia Sąd Apelacyjny zlecił przeprowadzenie niezbędnych ustaleń faktycznych co do obowiązków stron z odpowiedniej umowy i prawidłowości ich wykonania. O ile były wady, to czy miały one charakter istotny czy nieistotny, czy tkwiły w rzeczy sprzedanej czy były wynikiem wykonawstwa. Sąd pierwszej instancji, przeprowadzając zawnioskowane już przez powoda i przez stronę pozwaną dowody, miał dokonać ich oceny zgodnie w wymogami wynikającymi z art. 233 k.p.c., w szczególności wypowiedzieć się wyraźnie co do wiarygodności i mocy dowodowej tychże dowodów, zwłaszcza gdy uzna je za nieistotne czy nie decydujące o rozstrzygnięciu.

Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 25 października 2011 r. poparł powództwo wskazując, jako podstawę solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych także art. 471 k.c. Na kolejnej rozprawie w dniu 18 kwietnia 2012 r. powód ograniczył swoje roszczenie, wnosząc solidarnie od obu pozwanych zapłaty kwoty 65.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w stosunku do pozwanej (...) Sp. z o.o. w D., zaś w stosunku do pozwanego J. S. z ustawowymi odsetkami od dnia wezwania go do udziału w sprawie w charakterze pozwanego do dnia zapłaty. Powyższej kwoty domagał się od pozwanych solidarnie z tytułu nienależytego wykonania umowy na zasadzie art. 471 k.c. Kwota ta miała obejmować koszt napraw i usterek domu powoda wykonanych przez A. N. (1), zgodnie z wystawionymi przez niego fakturami z dnia 23 grudnia 2002 r. na kwotę 40.260 zł oraz na kwotę 25.010 zł z dnia 25 marca 2003 r. Powyższe stanowisko podtrzymał pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 24 marca 2014 r., cofając pozew i zrzekając się jednocześnie roszczenia w pozostałym zakresie.

Pełnomocnik pozwanej ad. 1 wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzucił, iż powód dokonał zmiany powództwa powołując się na wady materiału a nie na wady montażu, jak w pozwie, podniósł zarzut przedawnienia.

Pozwany J. S. wniósł o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie ponad kwotę 65.000 zł; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nie obciążył powoda wydatkami tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa oraz nie obciążył powoda kosztami procesu. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

R. D. zawarł z pozwaną (...) Sp. z o.o. w D. w dniu 16 stycznia 2002 r. umowę nr (...) sprzedaży domu drewnianego w elementach typu (...), zgodnego z gotowym projektem nr (...). Producent domu zobowiązał się sprzedać i dostarczyć elementy domu na teren posesji powoda i zabezpieczyć przed zniszczeniem w trakcie transportu. Kupujący miał obowiązek zapewnić miejsce do składowania na terenie suchym i przewiewnym. Dostawa miała być zrealizowana w terminie do 20-30 marca 2002 r. na adres (...), gmina O., po ustaleniu z kupującym terminu dostawy. Cenę ustalono na kwotę 129.300 zł. Strony zastrzegły, iż wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy wymagają formy pisemnej, pod rygorem nieważności

W § 4 ust. 2 umowy strony zastrzegły, iż przedmiot umowy nie obejmuje montażu domu. Na życzenie Kupującego sprzedający zobowiąże się wyszukać wykonawcę montażu, z którym kupujący zawrze umowę. W § 4 ust. 3 Umowy sprzedający zapewnił, iż „projekt gotowy” wykonany jest zgodnie z przepisami prawa, w tym techniczno- budowlanymi i polskimi normami oraz wiedzą techniczną oraz jest kompletny. W warunkach technicznych na elementy domów mieszkalnych typu wiejskiego, stanowiących załącznik nr 2 do umowy, stwierdzono, iż elementy domu wykonane są z krawędziaków lub belek obrzynanych klasy I i II. Pod pojęciem elementu domu rozumiano element ścienny do budowy ścian domu o grubości wyższej niż 100 mm, belki stropowe, słupy, podciągi, elementy więźby dachowej (krokwie, jętki, płatwie), deki dachu, podłogi, szalówki. Elementy ścian i elementy konstrukcyjne miały być wykonane z drewna o grubości 100 mm, wskazano też, iż w tym zakresie wilgotności drewna nie normalizuje się, zaś szalówka i podłoga do 18%. Jednocześnie powód zrezygnował z zakupu wełny mineralnej o wartości 4.082 zł brutto i z ocieplenia domu, przewidzianego w projekcie.

Dnia 05 lutego 2002 r. R. D. zawarł z pozwaną (...) Sp. z o.o. w D. dodatkową umowę tzw. załącznik nr (...) do umowy nr (...), na mocy której powód zlecił pozwanej spółce wykonanie ścian parteru domu (...) z bala o grubości 22 cm oraz połączenie ich na węglach „na jaskółczy ogon z ostatkami”, zaś pozwana przyjęła to zlecenie. Wartość zlecenia strony ustaliły na kwotę 14.000 zł netto. W projekcie gotowym zakupionym przez powoda przewidziano ściany zewnętrzne parteru - konstrukcje wieńcową z bali sosnowych lub świerkowych o grubości 16 cm, łączoną w narożnikach na jaskółczy ogon, a pomiędzy sobą każdy bal łączy się na dyble co 1,3 m w poziomie lecz nie mniej niż po dwa w każdym, od środka docieplenie i wykończenie w dowolnym wariantcie.

Pismem z dnia 4 kwietnia 2002 r. pozwana poinformowała o gotowości dostarczenia elementów domu, zgodnie z załącznikami nr 1 i 5 do umowy z dnia 16 stycznia 2002r. oraz wystawiła fakturę za komplet elementów na kwotę 153.331 zł. Jednocześnie (...) Sp. z o.o. w D. w piśmie tym zaproponowała powodowi montaż domu w kwocie 24.790 zł i stolarkę okienną wraz z montażem w cenie 20.790 zł.

W dniu 15 kwietnia 2002r. powód zawarł z J. S., w imieniu którego działał T. N. (1) (pełniący funkcję dyrektora (...) Sp. z o.o. w D.), umowę na montaż domu w stanie surowym zamkniętym zgodnie z „Konspektem stanu surowego” stanowiącym załącznik nr 1 do ww. umowy, wraz z wykazem dodatkowo zamówionych elementów stanowiących załącznik nr 3 i 4 do umowy sprzedaży z dnia 16.01.2002 r., zgodnie z pozwoleniem na budowę, zatwierdzonym projektem budowlanym i warunkami technicznymi domu, stanowiącymi załącznik nr 2 do umowy sprzedaży domu. Montaż miał być wykonany terminie 30 dni od daty rozpoczęcia prac i obejmował montaż konstrukcji (konstrukcja ścian i konstrukcja dachu, bez odeskowań i bez pokrycia dachowego). Wykonawca montażu miał obowiązek sprawdzić ilość i przydatność do wykonania umowy elementów i materiałów znajdujących się na placu budowy. Jednocześnie w § w 4 ust. 3 umowy strony zastrzegły, iż wykonawca nie ponosi odpowiedzialności za braki w elementach i materiałach, zaistniałe w trakcie montażu, a nie powstałe z jego winy, chyba że Zamawiający udostępnił mu odpowiednie zamknięte pomieszczenie do wyłącznej dyspozycji Wykonawcy. Strony ustaliły wynagrodzenie na kwotę 24.700 zł. W § 3 ust. 2 wskazano, iż wszystkie prace wykraczające poza zakres „Konspektu stanu surowego” strony opisały w załączniku nr 2 do niniejszej umowy. W paragrafie 10 umowy zastrzeżono, iż umowa wchodzi w życie z dniem wysłania do zamawiającego informacji o nazwie i adresie Wykonawcy, którego dotyczy niniejsza umowa, nie później niż w terminie 30 dni od daty zawarcia umowy. Powód został poinformowany przez pracownika spółki K. Ł., iż wykonawcą prac montażowych zgodnie z umową z dnia 15.04.2002 r. będzie J. S..

J. S. był byłym pracownikiem (...) Sp. z o.o., który w tym okresie współpracował z pozwaną. Udzielił pozwanej pełnomocnictwa do zawierania w jego imieniu umów na montaż domu drewnianego.

W dniu 16 kwietnia 2002r. powód złożył u pozwanej spółki zamówienie na stolarkę okienną i drzwi wejściowe, która została mu dostarczona w dniu 3 lipca 2002r., wystawiono na nią fakturę na kwotę 22.245,30 zł. Dnia 22 kwietnia 2002 r. powód zlecił dodatkowo pozwanej spółce wykonanie 10 sztuk kolumn rzeźbionych typ (...) na kwotę 4000 zł.

W dniu 22 maja 2002 r. dostarczono do powoda zaimpregnowane elementy ścian zewnętrznych tzw. studnia, bal „22” + obce pióro, deskę dachową i dyble. Produkcja elementów ściennych przedmiotowego domu miała miejsce na początku lutego 2002 r. Natomiast w dniu 11 czerwca 2002 r. dostarczono pozostałe elementy domu, które wyprodukowane zostały od lutego do maja 2002 r. Producent oświadczył, iż zaimpregnowane elementy przechowywał przed dostawą do powoda w stolarni lub w magazynach, a część na placu pod zadaszeniem. Gotowe elementy ułożono wokół budynków i fundamentów na drewnianych belkach, a znaczną część materiałów, w tym bale drewniane zostawiono na naczepie samochodowej.

Do montażu ścian konstrukcyjnych budynku z bali drewnianych przystąpiono 15 czerwca 2002 r. Prace powyższe prowadził J. S. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) przy użyciu swego sprzętu, wraz z nim pracowali dwaj pracownicy pozwanej S. R. i T. Z. (1), zatrudnieni na stanowisku pracownika fizycznego, którzy przyuczali się do zawodu.

Wpisem dnia 15 czerwca 2002 r. kierownik budowy A. L. zwrócił uwagę inwestorowi, iż wykonywane ściany nie spełniają wymogów co do jakości wykonania oraz parametrów zastosowanych materiałów, nie mają jednak wpływu na konstrukcję budynku. W lipcu zostały wykonane ściany konstrukcyjne budynku i rozpoczęto wykonanie więźby dachowej.

Pismem z dnia 12 lipca 2002 r. pozwana wskazała powodowi, iż dokonuje całościowego rozliczenia płatności. Elementy domu stanowiły kwotę 138.351 zł, bal 22 cm - 14.980 zł, kolumny rzeźbione - 4.280 zł. Po obniżeniu wartości wełny mineralnej o 4.082 zł łącznie koszt ten określono na kwotę 153.529 zł. W związku z opóźnieniem w dostawie zamówionej stolarki okiennej pozwana zaproponowała powodowi upust na pokrycie dachowe lub ofertę na malowanie domu.

W związku z tą propozycją w dniu 17 lipca 2002r. powód i (...) Sp. z o.o. w D. zawarli dodatkową umowę na dwukrotne malowanie zewnętrznych elewacji budynku i jednokrotne malowanie innych elementów budynku. Koszt materiału ustalono na 2.120 zł brutto, koszt robocizny na 1420 zł brutto.

Dnia 23 sierpnia po wykonaniu więźby dachowej przystąpiono do pokrycia z gontu drewnianego. We wrześniu zamontowano stolarkę okienną, natomiast na początku października zakończono impregnację elementów ścian zewnętrznych. Do impregnacji użyto środka (...) posiadającego aprobatę techniczną.

Dnia 12 października 2002 r. kierownik budowy przystąpił od czynności odbiorowych elementów konstrukcyjnych drewnianych, stwierdził iż zgłoszone przez wykonawcę roboty wykazują liczne wady i usterki, które uniemożliwiają ich odebranie. W protokole z dnia 12 października 2002 r. kierownik budowy A. L. stwierdził wady znacznie obniżające wartość estetyczną i użytkową budynku, min.: odchyłki wymiarowe obrysu ścian, nierówności powierzchni ścian, odchyłki od pionu, niedokładności wymiarowe elementów ściennych, różne grubości i krzywizny, nieszczelność ścian zewnętrznych spowodowaną złym spasowaniem elementów, wadliwy sposób montażu ścian zewnętrznych, niedbale wykonane elementy ścienne, brak dostatecznego wyczyszczenia elementów ściennych przed impregnacją, brak opasek okiennych i drzwiowych. Zwrócił także uwagę inwestorowi, iż zastosowany rodzaj ścian nie spełnia obowiązującej normy cieplnej w zakresie izolacyjności termicznej. Wskazał ponadto, iż wątpliwości budzi jakość zastosowanego drewna, gdyż po krótkim czasie wystąpiły liczne głębokie pęknięcia. Zarzucił, iż wykonawca nie przekazał inwestorowi dokumentów świadczących o dopuszczeniu do stosowania w budownictwie mieszkaniowych wbudowanych materiałów.

W toku wykonywania powyższych prac powód zgłaszał J. S. oraz pozwanej spółce zarzuty dotyczące m.in. nieszczelności między belkami, złą jakość drewna, pękanie drewna w czasie budowy, nierówności, zły montaż pióra, które nie wypełniało szczeliny. Wstrzymano prace, po czym przedstawiciel (...) Sp. z o.o. w D. K. Ł. (1) po przybyciu na miejsce nie stwierdził tego, ani innych wad wykonawstwa, ani odstępstw od projektu. J. S. wystawiał faktury za montaż na swoje nazwisko. Powód nie dopłacił J. S. kwoty około 13.000 zł. Zgodnie z propozycją wykonawcy zlecono wstrzykiwanie w szczeliny pianki uszczelniającej. Inwestor nie przerwał robót.

Na wniosek powoda została wykonana przez rzeczoznawcę budowlanego ekspertyza techniczna przedmiotowego budynku mieszkalnego. Rzeczoznawca S. A. wskazał, że większość elementów ściennych w stanie surowym jest nieprzetarta, narożnikowe oraz pośrednie przy wewnętrznych ścianach konstrukcyjnych łączenia bali są wykonane w sposób niezgodny ze sztuką ciesielską, niesymetrycznie, powodujące osłabienie przekrojów łączenia, są szczeliny ze światłem na zewnątrz ściany, pęknięcia i rozwarstwienia bali ściennych, złe łączenia krzyżowe węzłów konstrukcyjnych podciągów ze słupami, źle wykonane poziome łączenia bali ścian dyblami, nie oparcie więźby dachowej na belce wieńczącej. Jego zdaniem eksploatacja budynku doprowadzi do katastrofy budowlanej, a jedynym rozwiązaniem jest wymiana 70% elementów ściennych budynku, wymiana wsporczej konstrukcji krokiew i zastąpienie ich nowymi elementami.

Na przełomie lat 2002 i 2003r. – wobec braku reakcji pozwanej – powód zlecił A. N. (1) naprawę stwierdzonych usterek poprzez zaklejenie dziur, poprawienie konstrukcji dachu, konstrukcji ścian. A. N. (1) w domu powoda wyrównywał

dach, podłogi, naprawiał podciągi na których spoczywały belki stropowe, aby równo ułożyć podłogi, uzupełniał kitem szpachlowym szpary w szczelinach powstałych po wyschnięciu drewna i na łączeniach, podcinał nierówne belki. Wobec rozpoczęcia ogrzewania drewniane elementy domu zaczęły się odkształcać, podłoga stała się nierówna, dach się skrzywił wobec osiadania drewna, belki się przesuwały i dach tracił stabilność, zaciekał. A. N. (1) kilkakrotnie w domu powoda maskował szpary, uzupełniał kit, regulował drzwi, podnosił i klinował ściany, wzmacniał dach, nabijał krokiew, do prac na dachu zatrudnił górali, którzy wymienili jedną krokiw. Poprawiał pokrycie dachu papą. Do tych prac używał kleju, desek i dużo masy uszczelniającej. A. N. (1) wykonywał u powoda jeszcze inne prace zlecane mu przez powoda.

Za powyższe prace powód zapłacił A. N. (1) kwotę 40.260 zł za fakturę wystawioną 23 grudnia 2002 r. oraz na kwotę 25.010 zł zgodnie z fakturą z dnia 25 marca 2003 r. Powyższe faktury obejmowały koszt robocizny i wartość materiałów użytych do pracy.

W dniu 20 lutego 2003r. powód wezwał (...) Sp. z o.o. do usunięcia wad i usterek wykonawstwa domu drewnianego wskazanych w protokole inspektora nadzoru z dnia 12 października 2002r. i opinii biegłego S. A. w terminie 30 dni od daty doręczenia tego pisma pod rygorem odstąpienia od umowy z dnia 15.04.2002r..

W dniu 13 marca 2003r. odbyły się oględziny domu powoda, w których udział wzięli K. Ł. (1) -przedstawiciel (...) sp. z o.o. w D., J. S.- jako przedstawiciel wykonawcy i A. M.-przedstawiciel inwestora. Wobec zakończenia budowy budynku pozwana stwierdziła, iż nie można niczego sprawdzić.

Powód nie odebrał robót montażowych i pismem z dnia 25 marca 2003r. skierowanym do (...) Sp. z o.o. w D., nadanym 1 kwietnia 2003r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 15.04.2002 r. i wezwał pozwaną do rozbiórki budynku, zwrotu wynagrodzenia umownego 45.490 zł a także do zapłaty odszkodowania z tytułu zniszczenia zakupionych uprzednio materiałów i utraty ich wartości.

Budynek został wykończony i jest obecnie zamieszkały przez powoda.

Na wniosek pozwanego J. S. Sąd dopuścił z opinii biegłego do spraw budownictwa drewnianego, zgodnie z postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2007 r. na okoliczność prawidłowości wykonawstwa oraz wyjaśnienia czy zarzucane przez powoda wady jego budynku położonego w W. są wynikiem wad montażu lub też wynikiem wad dostarczonych materiałów, bądź też nie są wynikiem ani wad materiałów ani wad montażu. Biegły z Politechniki (...) Wydziału (...) dr R. K. stwierdził w opinii, iż budynek na datę oględzin 30.08.2007 r. jest w dobrym stanie technicznym, a jego użytkowanie nie zagraża bezpieczeństwu mieszkańców. Istniejące pęknięcia belek przekraczają wymagania normowe, ale wynikają one z tego, że budynek jest wykonany z drewna, a jest to materiał, który ulega odkształceniu. Biegły stwierdził, iż w czasie oględzin nie dopatrywał się niewłaściwego wykonawstwa. Jednocześnie podał, iż elementy które miały ponadnormatywne pęknięcia w czasie montażu posiadały nadmierną wilgotność. Pęknięcia te są wynikiem wysychania bali drewnianych. Zaś odkształcenia widoczne na zdjęciach przekraczają wielkości normowe. Nadto nadmierne spękanie bali ścian zewnętrznych powodują utratę izolacyjności cieplnej i wzrost kosztów ogrzewania, inwestorowi zaś należy się rekompensata. W ustnej opinii uzupełniającej dodał, iż gdyby budynek został ocieplony zgodnie z projektem, to można byłoby uniknąć tych strat..

Postanowieniem z dnia 31 maja 2012 roku Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw budownictwa ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa drewnianego, na okoliczność prawidłowości wykonawstwa domu drewnianego usytuowanego na działce powoda, wyjaśnienia czy zarzucane przez powoda wady budynku są wynikiem wad montażu, czy też wad dostarczonych materiałów, zaś w przypadku uznania, że są wynikiem wad dostarczonych materiałów biegły miał wskazać na czym one polegały.

Biegły sądowy J. C. w swej opinii technicznej i opiniach uzupełniających stwierdził następujące nieprawidłowości:

a) odnośnie ścian zewnętrznych i ścian nośnych z bali drewna sosnowego

- bale nie były połączone zgodnie z dokumentacją projektową na dyble w rozstawie co 1,30 m w poziomie ;
 - brak docieplenia ścian; brak wiatro- i paroizolacji;
 - w ścianach widoczne są pęknięcia i rozwarstwienia bali dochodzące do 30 mm;
 - elementy konstrukcyjne zostały wykonane z drewna o dużej wilgotności co skutkuje odkształceniami w postaci skrzywień elementów konstrukcji, rozwarstwienia i odkształcenia od płaszczyzny poziomej i pionowej (skręcenia), co zdaniem biegłego powoduje obniżenie normowych warunków cieplnych i wytrzymałości budynku dla wykonanych przegród budowlanych;
- brak badań wilgotności drewna przed jego wbudowaniem, brak kompletnych dokumentów;
- na ścianie zachodniej od ogrodu - 7 m bali wykazuje pęknięcia, wytworzyły się szczeliny o głębokości 100 mm i szerokości 30 mm;
 - na ścianie południowej - 5 bali wykazuje spękanie, wytworzyły się szczeliny;
 - na ścianie wschodniej od podwórza -7m bali wykazuje spękania i wytworzyły się szczeliny po obu stronach okna;
 - na ścianie północnej bale wykazują spękania, widoczne szczeliny i szpary;

b) wewnątrz budynku

w belkach dzielących pokoje od klatek schodowych szczeliny dochodzą do 30 mm, w ścianie wzdłuż klatki schodowej znajduje się 6 bali spękanych, widoczne są nierówności powierzchni ścian odchylenia od pionu;

- c) strop nad parterem o konstrukcji z belek drewnianych wymaga wzmocnienia, spękane są belki podpierające.

W ocenie biegłego wady budynku są wynikiem wad dostarczonych i wbudowanych materiałów. Do budowy bowiem użyto drewna o nadmiernej wilgotności, nie wysezonowanego, co spowodowało ponadnormatywne pęknięcia elementów konstrukcyjnych słupów i belek oraz bali użytych do budowy ścian. Zdaniem biegłego kierownik budowy i wykonawca robót nie powinien dopuścić do budowy materiałów, dla których jest brak wymaganych certyfikatów, aprobat technicznych i deklaracji zgodności.

Do wad istotnych wymagających bezwzględnego usunięcia biegły zaliczył: wzmocnienie spękanych elementów konstrukcyjnych, belek nośnych i słupów, uszczelnienia połączeń bali drewnianych i uszczelnienie pęknięć w balach drewnianych.

Natomiast do wad, które obniżają wartość budynku, ale nie powodują zagrożenia dla trwałości budynku, biegły zaliczył nierówności bali wbudowanych w ścianach oraz nierówne szczeliny w elementach konstrukcyjnych dochodzące do 20 (30) mm. Wskazał, iż wady te wpływają na estetykę i zwiększają koszty ogrzewania oraz rzutują na obniżenie wartości rynkowej budynku.

Zdaniem biegłego roboty budowlane zostały wykonane niezgodnie z warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlanych oraz wiedzą techniczną. Biegły ocenił, iż stan elementów drewna świadczył, iż nie spełnia ono norm i standardów krajowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie powołanych szczegółowo w uzasadnieniu dowodów, które uznał za wiarygodne. Sąd dał wiarę złożonym do akt sprawy dokumentom prywatnym uwzględniając, że stanowią one jedynie dowód złożenia oświadczenia w nich zawartego. Złożone do akt dokumenty urzędowe zdaniem Sądu Okręgowego w pełni zasługują na wiarę, albowiem zostały wydane przez uprawnione do tego organy, w zakresie ich kompetencji.

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił także w oparciu o zeznania świadków A. M., A. L., K. Ł. (1), T. Z. (2) i A. N. (1), którym dał wiarę co do podanych wyżej okoliczności, przesłuchanie stron oraz opinie biegłych. Co do okoliczności niespornych zeznania świadków i stron uzupełniały się wzajemnie i tworzyły wraz z pozostałym materiałem dowodowym jednolitą całość.

Natomiast Sąd meriti nie dał wiary świadkom K. Ł. (1) i T. Z. (2) oraz pozwanemu J. S. co do faktu, iż materiał użyty do budowy domu był źle zabezpieczony przez powoda na miejscu budowy, że był rzucony w błoto i niechlujnie rozładowany, że drzewo było zamoczone. Twierdzenia te nie są zgodne z zeznaniami świadków A. M. i A. N. (1), którym Sąd dał wiarę oraz są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Z zeznań tych świadków wynikało, iż materiał w części leżał zabezpieczony na naczepie samochodowej, a w części faktycznie na terenie budowy, ale na drewnianych legarach, odkryty leżał gdy nie było opadów. Twierdzenia te zostały także poparte zeznaniami powoda oraz świadka L.. Również w dzienniku budowy brak było jakichkolwiek zapisów kierownika budowy dotyczących tego, iż materiał nie został prawidłowo zabezpieczony przez inwestora. Powód wyznaczył do nadzoru budowy swego pełnomocnika A. M., który zabezpieczał teren budowy, dbał o materiał. Powód miał interes w tym aby drewno nie uległo zamoczeniu ani zniszczeniu. Nadto skoro pozwany J. S. zgodnie z umową z 15.04.2014 r. był zobowiązany sprawdzić ilość i przydatność do wykonania umowy elementów i materiałów znajdujących się na placu budowy, a nie wskazywał na takie sytuacje przed przystąpieniem do pracy, Sąd Okręgowy przyjął, iż nie miał w tym zakresie żadnych uwag. W konsekwencji Sąd ten ocenił, iż strona pozwana nie udowodniła, iż powód niewłaściwie zabezpieczył materiał przeznaczony do budowy domu w trakcie jego montażu.

Sąd nie dał też wiary powodowi, iż nie miał wiedzy, że umowa o montaż z 15.04.2002r. została zawarta z pozwanym J. S.. Powód przesłuchany informacyjnie przyznał, iż za montaż domu płacił panu S., który wystawiał częściowe faktury na swoje nazwisko. Powód zauważył też, iż na wystawionych przez niego fakturach była pieczętka pozwanego S., a nie firmy (...). Jednakże w tamtym czasie dla powoda nie miało to znaczenia. Z § 4 umowy z 16.01.2002 r. zawartej przez powoda z pozwaną spółka (...) jednoznacznie wynikało, iż przedmiot umowy nie obejmuje montażu domu. Powód ponadto przyznał, iż rozmawiając z przedstawicielem pozwanej przed zawarciem umowy słyszał, iż dom będzie montował kto inny, niż pozwana, tj. „spółka córka pozwanej”. Z kolei z umowy z 15.04.2002 r. nie wynikało, iż stroną umowy jest pozwana spółka (...). Z okoliczności sprawy wynikało, iż pozwana w tym zakresie współpracowała z osobami, które trudniły się montażem takiego domu drewnianego i na podstawie udzielonego przez te osoby pełnomocnictwa zawierała w ich imieniu umowy na wykonanie montażu stanu surowego zamkniętego domu drewnianego, pod warunkiem wskazania zamawiającemu w terminie 30 dni od zawarcia tej umowy nazwy i adresu takiego wykonawcy. Powód został poinformowany przez pracownika pozwanej spółki K. Ł. (1), iż wykonawcą prac montażowych zgodnie z umową z dnia 15.04.2002 r. będzie J. S., który przystąpił do montażu tego budynku u powoda, zgodnie z umową z dnia 15.04.2002 r., za przyzwoleniem powoda.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę opinii biegłego J. C. uznając ją za wiarygodną i logiczną. Opinia ta została wykonana rzetelnie ze szczegółową analizą przedmiotu opinii, poparta szeroką wiedzą i doświadczeniem zawodowym biegłego oraz przekonującym rozumowaniem. Sąd zauważył jedynie, iż biegły, nie uwzględnił w swej opinii, wskazując na wady budynku tego, iż powód świadomie zrezygnował z docieplenia budynku wełną mineralną i otynkowania, które przewidziane były w gotowym projekcie zakupionym od pozwanej spółki. Powód sam przyznał, iż kupił dom od pozwanej bez ocieplenia, nie chciał domu wykończonego wełną mineralną, płytą gipsowa i otynkowanego. W związku z tym wskazana przez biegłego wada w postaci braku docieplenia ścian i zarazem odstępstwo od projektu i braki cieplne w tym zakresie nie mogły obciążać pozwanych. Nadto biegły skupił się na założeniach projektu, nie zważając, iż zgodnie z dodatkową umową z dnia 5 lutego 2002 r. powód zlecił pozwanej spółce wykonanie ścian parteru domu z bala o grubości 22 cm, (a nie tak jak w projekcie 16 cm).

Zdaniem Sądu Okręgowego, poza zauważonymi nieścisłościami, opinia ta jest jednak rzetelna i bardziej szczegółowa, niż opinia biegłego K., który analizował stan z 2007 r. już po wykonaniu napraw i usterek przez świadka N.. Biegły K. nie stwierdził wówczas wad wykonawstwa, chociaż przyznał, iż elementy, które miały ponadnormatywne pęknięcia,

w czasie montażu miały nadmierną wilgotność. Powyższe zaś spowodowało odkształcanie materiału i konieczność uszczelnienia szczelin, z uwagi na utratę izolacyjności cieplnej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji obie opinie wskazują zatem na ponadnormatywne pęknięcia co do szerokości i głębokości szpar i szczelin w użytym do budowy materiale, czego przyczyną było użycie materiału o nadmiernej wilgotności. Z oświadczenia producenta wynikało, iż drewno na elementy ścienne przedmiotowego domu pochodziło z początku lutego 2002 r., natomiast pozostałe elementy domu zostały wyprodukowane od lutego do maja 2002 r. Zdaniem obu biegłego J. C. drewno użyte do budowy nie było dostatecznie wysuszone.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo, jako nieudowodnione co do wysokości i odpowiedzialności solidarnej pozwanych, nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, powód zawarł z pozwaną spółką umowę z dnia 16 stycznia 2002 r. sprzedaży domu drewnianego w elementach do montażu, dodatkowo pozwana zobowiązała się umową z dnia 5 lutego 2002 r. do wykonania ścian parteru domu (...) z bala o grubości 22 cm oraz połączenia ich na węglach „na jaskółczy ogon z ostatekami”. Z treści dodatkowej umowy wynikało, iż była ona rozszerzeniem umowy podstawowej, na mocy której przedmiot umowy nie obejmuje montażu domu. Z okoliczności sprawy wynika zatem, iż pozwana nie tylko sprzedała i dostarczyła powodowi gotowe elementy do budowy drewnianego domu zgodnie z załącznikami nr 2 i 3 do umowy z 16.01.2002 r., ale zobowiązała się także do wykonania ścian zewnętrznych parteru domu z bala o grubości 22 cm tzw. studni oraz połączenia ich na węglach „na jaskółczy ogon z ostatekami”, w tym zakresie Sąd ocenił, iż zleciła prace podwykonawcy J. S., który wykonywał je wraz z dwoma pracownikami pozwanej, ponieważ wykonanie ścian parteru domu z bala wymagało ułożenia bali poziomo jeden na drugimi i połączenia ich na dyle.

Nadto strony zawarły dodatkowe umowy na wykonanie stolarki okiennej i drzwi wejściowych, na wykonanie 10 sztuk kolumn rzeźbionych oraz na wykonanie dwukrotnego malowania elewacji domu.

Z przyczyn opisanych powyżej Sąd pierwszej instancji ocenił, iż powód zawarł z pozwanym J. S., a nie z pozwaną spółką umowę z dnia 15 kwietnia 2002 r. na montaż domu w stanie surowym zamkniętym zgodnie z „Konspektem stanu surowego” stanowiącym załącznik nr 1 do niniejszej umowy. Montaż ten miał być wykonany terminie 30 dni od daty rozpoczęcia prac i obejmować montaż konstrukcji ścian i konstrukcji dachu, bez odeskowań i bez pokrycia dachowego. Strony nie przewidziały dodatkowych zleceń wykraczających poza zakres konspektu stanu surowego. Z mocy § 8 ww. umowy w kwestiach nieunormowanych należało stosować przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o roboty budowlane oraz odpowiednio przepisy dotyczące umowy o dzieło. W szczególności z mocy art. 656 k.c. do skutków opóźnienia przez wykonawcę w wykończeniu obiektu albo wykonywania robót przez wykonawcę w sposób wadliwy stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło w szczególności odpowiednio art. 637 k.c.

Za okoliczność bezsporną Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie odebrał prac wykonanych na jego zlecenie. Kierownik budowy stwierdził wady budynku, a wady te nie zostały usunięte przez pozwanych. Stwierdzone przez kierownika budowy wady dotyczyły wadliwości montażu związanego z nierównościami, niedokładnościami wymiarowymi względem projektu, nierównościami powierzchni ścian, niedbałym wykonaniem poszczególnych elementów mającym wpływ na estetykę budynku. Ponadto wątpliwości kierownika budowy wzbudziła jakość zastosowanego drewna, gdyż po krótkim czasie zauważył liczne, głębokie pęknięcia. Stwierdził dodatkowo brak dokumentów świadczących o dopuszczeniu do stosowania w budownictwie mieszkaniowym wbudowanych materiałów.

Bezspornym jest, iż pismem z dnia 20 lutego 2003 r. powód wezwał pozwaną spółkę do usunięcia wad w terminie 30 dni, z zagrożeniem odstąpienia od umowy, zaś pismem z dnia 25 marca 2003 r. złożył pozwanej spółce oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 15.04.2002 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego dokonane przez powoda odstąpienie od umowy nie było skuteczne względem pozwanej spółki, bowiem dotyczyło wyraźnie umowy z 15.04.2002 r., której pozwana nie była stroną. Odstąpienie nie dotyczyło umowy z dnia 16 stycznia 2002 r. dotyczącej sprzedaży domu drewnianego, ani umowy z dnia 5 lutego 2002 r. dotyczącej wykonania przez pozwaną gotowych ścian parteru domu (...) z bala o grubości 22 cm oraz połączenia ich na węglach „na jaskółczy ogon z ostatekami”. Z okoliczności sprawy wynika bowiem, iż stroną umowy, od której strona

powodowa złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy był J. S., któremu powód takiego oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie złożył. Powód nie wzywał też tego pozwanego do usunięcia wad z zagrożeniem odstąpienia od umowy, natomiast nie zapłacił mu części wynagrodzenia w kwocie ok. 13.000 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w opisanym stanie faktycznym podstawą prawną dla żądania powoda dochodzonej pozewem kwoty od pozwanej spółki może być art. 560 §1 i §3 k.c. w zakresie wad gotowych elementów domu drewnianego oraz art. 637 § 2 k.c. w zakresie wykonania przez pozwaną gotowych ścian z bala parteru oraz połączenia ich na węglach „na jaskółczy ogon z ostatkami”. Może też alternatywnie dochodzić roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.).

Sąd Okręgowy wskazał, iż powód co do zasady ma prawo żądania obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku, skoro sprzedający i wykonujący ściany z bala, mimo wezwania do usunięcia wad pismem z dnia 20 lutego 2003r. w terminie 30 dni od daty doręczenia pisma, nie usunął tych wad, a z opinii biegłego C. wynikało jednoznacznie, iż wady budynku są wynikiem wad dostarczonych i wbudowanych materiałów. Do budowy użyto bowiem drewna o nadmiernej wilgotności, nie wysezonowanego, co spowodowało ponadnormatywne pęknięcia elementów konstrukcyjnych słupów i belek, oraz bali użytych do budowy ścian parteru. Do wad istotnych wymagających bezwzględnego usunięcia biegły zaliczył spękanie elementów konstrukcyjnych, które wymagają wzmocnienia, spękania belek nośnych i słupów, które wymagają uszczelnienia oraz spękanie bali drewnianych, które należy uszczelnić wraz z połączeniami bali drewnianych. Za gotowe elementy konstrukcyjne domu, belki, słupy w tym ściany zewnętrzne z bala drewnianego odpowiada pozwana spółka.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż alternatywną podstawą prawną odpowiedzialności pozwanej może być art. 471 k.c., na który powołał się powód. Zgodnie z cytowanym artykułem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. W przypadku roszczenia opartego na art. 471 k.c. zaistnieć muszą trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, określone w tym przepisie. Przesłanki te, co należy podkreślić, wystąpić muszą łącznie. Musi zaistnieć niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), fakt poniesienia szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Z nienależytym spełnieniem świadczenia będziemy mieli do czynienia, gdy np. nie zostanie zachowany termin, miejsce, sposób i jakość wykonania zobowiązania, gdy przedmiot świadczenia będzie niewłaściwie składowany itd. (por. T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 517), a także gdy świadczenie nie zostanie wykonane w całości lub gdy przedmiot świadczenia nie będzie odpowiadał treści zobowiązania, a powód poniósł szkodę (A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 457). Przesłanką odpowiedzialności kontraktowej jest szkoda, rozumiana jako uszczerbek majątkowy, na który składają się strata i utracony zysk (art. 361 § 2 k.c.). Na stratę składa się wartość utraconego przez wierzyciela świadczenia lub zmniejszona wartość świadczenia, wynikająca z nienależytego wykonania zobowiązania. Stratę stanowią również wszelkie wydatki poniesione celem zrekompensowania szkody (np. nabycie przedmiotów zastępczych w wyższej cenie) oraz tzw. szkody następcze, będące konsekwencją niewłaściwego wykonania zobowiązania, w szczególności niewłaściwej jakości przedmiotu świadczenia (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 317 i n.).

W orzecznictwie również prezentowane jest stanowisko, że nieodzowną przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 k.c. jest szkoda wynikająca z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, natomiast owo „wynikanie” zakłada istnienie w zasadzie powiązania przyczynowego w znaczeniu art. 361 § 1 k.c. między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązaniem przez dłużnika a szkodą wierzyciela (por. wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., ICSK 84/09, LEX nr 564967).

W ocenie Sądu Okręgowego z przepisów art. 471-474 k.c. wynika, że jeżeli zakres odpowiedzialności dłużnika nie jest zmieniony przez szczególny przepis ustawy lub przez umowę stron, to dłużnik odpowiada za niezachowanie należytej staranności, czyli odpowiada za winę w postaci niedbalstwa, przy czym mowa jest tu o winie domniemanej. W przepisie art. 471 k.c. zawarte jest bowiem domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (por. wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04,

LEX nr 150649). Natomiast za cudze czyny dłużnik odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 474 k.c.), a odpowiedzialność ta ma znaczenie uzupełniające. Powoda zatem nie obciąża obowiązek udowodnienia winy dłużnika w niewykonaniu bądź nienależytem wykonaniu zobowiązania, natomiast dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu meriti ze sprawy niewątpliwie wynika, iż powód poniósł szkodę w postaci kosztów usunięcia wad budynku stwierdzonych przez kierownika budowy i biegłego sądowego. Strona pozwana nie uchyliła domniemania winy i nie przeprowadziła skutecznie dowodu na okoliczność, iż wady powstały np. z przyczyn niezależnych od niej. Wady stwierdzone przez biegłego były usuwane na przełomie lat 2002 i 2003 przez świadka A. N. (1) i polegały na zaklejeniu kitem dziur i szpar, poprawieniu konstrukcji dachu, konstrukcji ścian, wyrównywaniu dachu, podłogi, naprawianiu podciągów, na których spoczywały belki stropowe. Świadek uzupełniał kitem szpachlowym szpary w szczelinach powstałych po wyschnięciu drewna i na łączeniach, podcinał nierówne belki, regulował drzwi, podnosił i klinował ściany, wzmacniał dach, nabijał krokwie, poprawiał pokrycie dachu papą. Sąd ocenił, iż usuwane przez świadka wady dotyczyły zarówno wad materiału użytego do budowy (słupy i belki konstrukcyjne, ściany zewnętrzne z bala), jak i wadliwego montażu wykonanego przez J. S. (podcinanie nierówności, wyrównywanie krzywizn, poprawianie konstrukcji dachu). Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadka N. i powoda, co do faktu, iż świadek usuwał u powoda usterki związane z wadami budynku i powód zapłacił świadkowi łącznie kwotę 65.000 zł, zgodnie z załączonymi kopiami faktur. Strona pozwana zaprzeczyła tej okoliczności, twierdząc iż faktury te nie miały związku z wadami, ale nie przedstawiła na tę okoliczność przeciwdowodu.

Sąd pierwszej instancji podkreślił jednak, że z treści tych faktur nie wynikało, jaki był koszt poszczególnych prac, a Sąd nie mógł na tej podstawie określić zakresu odpowiedzialności obu pozwanych, każdego z nich według zakresu jego umowy. Nadto z zeznań świadka i powoda wynikało, iż świadek N. wykonywał u powoda także inne czynności niezwiązane z usuwaniem usterek.

W ocenie Sądu meriti brak było podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych w zakresie całej kwoty 65.000 zł. Solidarność wynika z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.). Strony nie zaciągały wspólnego zobowiązania, a ich odpowiedzialność wynika z innych umów, których zakres został szczegółowo opisany przez Sąd.

Sąd Okręgowy uznał zatem, iż powód tym samym nie udowodnił zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., że wartość szkody powstałej po stronie powoda z powodu nienależytego wykonania umowy z winy pozwanej spółki wynosi 65.000 zł. Na rozprawie w dniu 24 marca 2014 r. bowiem pełnomocnik powoda cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność w jakim zakresie stwierdzone wady budynku opisane w opinii prywatnej i w opinii biegłego powodują obniżenie jego wartości w stosunku do budynku niewadliwego oraz oszacowania wartości prac wykonanych przez powoda w celu ich usunięcia. Sąd podkreślił, iż proces jest kontrydiktoryjny, a strona była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, brak było podstaw do działania Sądu z urzędu.

Sąd Okręgowy nie uznał za zasadny zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, przypominając, iż powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 65.000 zł precyzując na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2012 r., iż dochodzi jedynie poniesionych przez powoda kosztów usunięcia wad. W pozwie określającym okoliczności faktyczne powód powoływał się na wady montażu elementów domu i odstąpienie od umowy z dnia 15.04.2002 r., wskazując jednocześnie, iż w jego ocenie powód zawarł z pozwaną jedną umowę z 16.01.2002 r. o roboty budowlane, powoływał się także na wady stwierdzone w protokole kierownika budowy z dnia 12.10.2002 r, w tym także wątpliwości co do jakości drewna. Ograniczając natomiast pozew do kwoty 65.000 zł powód powołał się jedynie na odpowiedzialność pozwanych z tytułu art. 471 k.c. Sąd zaznaczył, iż na tę podstawę odpowiedzialności powód powoływał się już w piśmie z 2004 r. i na rozprawie w październiku 2011 r. Kwota ta miała zaś obejmować jedynie poniesiony przez powoda koszt napraw wad i usterek, wykonanych przez A. N. (1), zgodnie z wystawionymi przez niego fakturami z dnia 23 grudnia 2002 r. na kwotę 40.260 zł oraz na kwotę 25.010 zł z dnia 25 marca 2003 r. Sąd pierwszej instancji podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 21 maja 2009 r. (V CSK 439/08), iż to na sędzię orzekającym spoczywa obowiązek dokonania z urzędu subsumcji pod właściwą normę prawa materialnego roszczenia procesowego powoda. Strona nie musi wskazywać podstawy materialnej żądania, a gdy tego dokona sąd nie jest nią związany,

choć to może mieć pewne znaczenie dla ukierunkowania rozpoznania sprawy. Samo więc wskazanie alternatywnej podstawy materialnej dochodzonego roszczenia procesowego, bez zmiany żądania i okoliczności faktycznych je uzasadniających nie stanowi przedmiotowej zmiany powództwa (art. 193 k.p.c.).

W odniesieniu do roszczenia dochodzonego od pozwanego J. S. na podstawie odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c., Sąd pierwszej instancji przypomniał, iż kierownik budowy A. L. już protokole z 2002 r. stwierdził wady montażu: min. odchyłki wymiarowe obrysu ścian, nierówności powierzchni ścian, odchyłki od pionu, niedokładności wymiarowe elementów ściennych, różne grubości i krzywizny, nieszczelność ścian zewnętrznych spowodowaną złym spasowaniem elementów, wadliwy sposób montażu ścian zewnętrznych, niedbale wykonane elementy ścienne. Zdaniem tego Sądu postępowanie dowodowe wykazało, iż do wad, które obniżają wartość budynku, ale nie powodują zagrożenia dla trwałości budynku należało zaliczyć nierówności bali wbudowanych w ścianach, brak połączenia bali zgodnie z dokumentacją projektową na dyble w rozstawie co 1,30 m w poziomie; nierówne szczeliny w elementach konstrukcyjnych dochodzące do 20 (30) mm. Biegły wskazał, iż wady te wpływają na estetykę i zwiększają koszty ogrzewania oraz rzutują na obniżenie wartości rynkowej budynku. Zdaniem Sądu pierwszej instancji wady te były związane z niewłaściwym montażem elementów domu wykonanym przez J. S., za co ponosi odpowiedzialność pozwany. Powód nie zapłacił jednak pozwanemu całej kwoty z uwagi na stwierdzone wady, pomniejszając umówione wynagrodzenie o ok. 13.000 zł. Jednocześnie zdaniem tego Sądu brak było podstaw aby przypisać wykonawcy montażu winę za dopuszczenie materiału do budowy, na co zdaje się wskazywać biegły oceniający, iż kierownik budowy i wykonawca robót nie powinien dopuścić do budowy materiałów, dla których jest brak wymaganych certyfikatów, aprobat technicznych i deklaracji zgodności. W ocenie Sądu pierwszej instancji w dacie zakupu materiału zakupiony od pozwanej nie wykazywał żadnych wad, przed przystąpieniem do budowy powód, który odebrał ten materiał, ani kierownik budowy nie zgłaszali zarzutów w tym zakresie. Powód nie zgłaszał żadnych uwag do jakości drewna. Wpisem dnia 15 czerwca 2002 r. kierownik budowy A. L. zwrócił tylko uwagę inwestorowi, iż wykonywane ściany nie spełniają wymogów co do jakości wykonania oraz parametrów zastosowanych materiałów, nie mają jednak wpływu na konstrukcję budynku. Pierwsza informacja na temat wadliwości użytego materiału pojawiła się w dzienniku budowy dopiero dnia 12 października 2002 r., kiedy miał już nastąpić odbiór budynku. Wówczas dopiero kierownik budowy wyraził wątpliwości co do jakości zastosowanego drewna, z uwagi na liczne głębokie pęknięcia, które zaczęły się ujawniać dopiero po pewnym czasie. Nadto z § w 4 ust. 3 umowy o montaż strony zastrzegły, iż wykonawca nie ponosi odpowiedzialności **za braki** w elementach i materiałach, zaistniałe w trakcie montażu, a nie powstałe z jego winy, chyba że zamawiający udostępnił mu odpowiednie zamknięte pomieszczenie do wyłącznej dyspozycji wykonawcy.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie mógł on określić kwotowo granic odpowiedzialności pozwanego J. S., bowiem z treści faktur wystawionych przez A. N. (1) nie wynikało, jaki był koszt poszczególnych prac, za które odpowiedzialny był ten pozwany - tym bardziej, iż powód sam obniżył jego wynagrodzenie o ok. 13.000 zł, nie płacąc całości umówionego wynagrodzenia.

Z tych samych przyczyn – w ocenie Sądu Okręgowego – brak było podstaw do solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych w zakresie całej kwoty 65.000 zł, która wynika jak powiedziano może wynikać z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.). Strony zaś nie zacięgały wspólnego zobowiązania, a ich odpowiedzialność wynika z innych umów.

W zakresie cofniętego powództwa ponad kwotę 65.000 zł Sąd Okręgowy umorzył postępowanie na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c. Jednocześnie Sąd ocenił, iż powyższe cofnięcie pozwu było dopuszczalne w świetle obowiązującego prawa, nie było sprzeczne z prawem ani z zasadami współżycia społecznego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.c., uznając, iż względy słuszności wymagają odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu, w tym kosztami instancji odwoławczej. Sąd miał na uwadze w szczególności fakt, iż zgodnie z opinią biegłego budynek został wybudowany z wadliwego materiału niedostatecznie wysuszonego, z usterkami i wadami wykonawstwa. Powód zaś niewątpliwie poniósł z tego tytułu szkodę polegającą na usuwaniu stwierdzonych przez biegłego wad i usterek. Obciążenia powoda dodatkowo kosztami procesu godziłoby

w zasady słuszności. Z tych samych względów słuszności Sąd odstąpił od obciążania nieuiszczonymi kosztami tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo co do kwoty 65.270,00 złotych (zamiast błędnie wpisanych na skutek oczywistej omyłki pisarskiej 65.000,00 złotych) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania, tj. co do punktów 2 oraz 4 wyroku, zaskarżył apelacją powód R. D., zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj:

- art. 322 k.p.c. w zw. 386 § 6 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda stosownej kwoty według własnej oceny sądu, pomimo, iż w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza opinii biegłych a także znacznego upływu czasu od powstania szkody wynika, iż ścisłe udowodnienie jej całkowitej wysokości nie jest możliwe, co ponadto stanowiło niewykonania wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2011 roku (sygn. akt VI ACa 595/10) w zakresie obowiązku ustalenia przez Sąd Okręgowy wysokości poniesionej przez powoda szkody,

- art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie wysokości wskazanych przez powoda częściowych kosztów usunięcia usterek w budynku wzniesionym przez pozwanego ad.2 z materiałów dostarczonych przez pozwanego ad. 1 za nieudowodnione, mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale dowodowym m.in. w postaci zeznań A. N., wyjaśnień powoda, oraz faktur VAT nr (...) z dnia 23 grudnia 2002 roku oraz nr (...) z dnia 25 marca 2003 roku,

- art. 232 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał wysokości poniesionej szkody, podczas gdy powód wskazał ostatecznie wysokość szkody jako 65.270,00 złotych lecz tylko nie był w stanie wyspecyfikować tej kwoty gdyż obejmuje ona wszystkie prace wykonane przez A. N. a nadto, ustalenie jej wysokości w przedmiotowej sprawie w sposób ścisły nie jest obecnie możliwe m.in. na skutek upływu znacznego okresu czasu od jej wystąpienia (ponad 12 lat), zamieszkiwania przez powoda w domu, w którym ujawniły się wady przez cały ten okres, przeprowadzonych przez niego w tym czasie remontów, które miały na celu usunięcie ujawnionych w okresie użytkowania wad a także systematycznego dostosowywania budynku do potrzeb rodziny powoda,

- art. 233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest zeznań świadka A. N. oraz powoda, a także faktur VAT nr (...) z dnia 23 grudnia 2002 roku oraz nr (...) z dnia 25 marca 2003 roku z których wynika, iż koszt usunięcia przez powoda wad i usterek wyniósł co najmniej 65.270,00 złotych, a w konsekwencji błędne ustalenie, że wskazane wyżej wynagrodzenie zapłacone przez powoda A. N. obejmowało także inne, niezwiązane z usuwaniem zgłoszonych pozwanym usterek prace,

- art. 233 §1 i 2 i art. 328 §2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny solidarnej odpowiedzialności pozwanych faktu, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy zawarcie przez strony postępowania odrębnej umowy na montaż domu oddzielnie od umowy na dostarczenie drewnianych elementów z jakich miał być on wykonany stanowiło obojętnie prawa mające na celu wyłączenie odpowiedzialności pozwanej ad. 1 – producenta materiałów użytych do budowy a zarazem autora projektu zamówionego przez powoda budynku – za wady wynikłe z nieprzydatności dostarczonego przez pozwaną ad.1 materiałów do umówionego użytku, a także odpowiedzialności za wady w montażu tych elementów. Niezależnie od powyższego powód zauważył, iż to prezes pozwanej ad. 1 - T. N. (1) wyznaczył do wykonania przedmiotowego montażu pozwanego ad. 2 - jednego z pracowników pozwanej spółki, a także osoby z pomocą których wykonywał on montaż domu powoda (także pracowników pozwanej ad.1). Ponadto pozwany ad. 2 jako profesjonalista w żaden sposób nie zakwestionował przydatności dostarczonego przez pozwaną ad.1 materiałów do budowy domu powoda, co wskazuje na to, iż w przedmiotowej sprawie nie została mu przydzielona żadna samodzielna funkcja a montując dostarczone przez pozwaną ad. 1 elementy wykonywał jedynie polecenia swojego pracodawcy. Pominięcie przez Sąd I instancji powyższego w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz przyjęcia, zarówno na etapie subsumcji jaki i wyrokowania, że nie ma

podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych w zakresie całej dochodzonej przez powoda w niniejszym postępowaniu kwoty tj. 65.270,00 złotych.

Z ostrożności apelujący podniósł również zarzut naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. 386 § 6 k.p.c. poprzez niedopuszczenie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego odpowiedniej specjalności dla ustalenia zasadności wysokości dochodzonej przez powoda kwoty tytułem likwidacji poniesionej przez niego szkody skoro Sąd uznał, że inne dowody zaofiarowane przez powoda (w szczególności zeznania świadka A. N. oraz wyjaśnienia powoda, a także przedłożone przez powoda faktury VAT nr (...) z dnia 23 grudnia 2002 roku oraz nr (...) z dnia 25 marca 2003 roku) nie są wystarczające dla ustalenia tej kwestii.

Mając na uwadze powyższe apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w zakresie jego punktów 2 oraz 4 tj. uwzględnienie powództwa co do kwoty 65.270,00 złotych poprzez zasądzenie jej solidarnie od pozwanych na rzecz powoda wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty (pozwany ad.1) od dnia wniesienia pozwu (pozwany ad.2) od wezwania go do udziału w sprawie w charakterze pozwanego do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części tj. co do jego punktu 2 oraz 4 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pismem z dnia 30 maja 2014 roku powód złożył wniosek o sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w zaskarżonym wyroku poprzez prawidłowe określenie wskazanej w punkcie 1 wyroku kwoty tj. 65.270,00 złotych w miejsce błędnie wpisanych 65.000,00 złotych. Powód wskazywał, iż na rozprawie w dniu 25 października 2011 roku ograniczył swoje roszczenie do kwoty 65.270,00 złotych stanowiącej sumę przedłożonych przez niego faktur VAT nr (...) z dnia 23 grudnia 2002 roku na kwotę 40.260,00 złotych oraz nr (...) z dnia 25 marca 2003 roku na kwotę 25.010,00 zł prawidłowo wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W sentencji zaskarżonego wyroku wskutek oczywistej omyłki pisarskiej w punkcie 1 wyroku dotyczącym częściowego umorzenia postępowania błędnie wskazano jednak kwotę 65.000,00 złotych zamiast właściwej 65.270,00 złotych. Wobec powyższego błąd ten jako oczywistą niedokładność w rozumieniu art. 350§1 k.p.c. należało sprostować w trybie i na zasadach określonych przez art. 350 k.p.c. w sposób wskazany powyżej.

Postanowieniem z dnia 2 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powyższy wniosek (k. 1108).

Pozwany (...) Spółka z o.o., który zmienił siedzibę z D. na W., nie zajął stanowiska w przedmiocie apelacji.

Pozwany J. S. wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie częściowo, tj. w zakresie dotyczącym oddalenia powództwa co do kwoty 65.000 zł w stosunku do pozwanego (...) Spółki z o.o. w W., natomiast w stosunku do J. S. podlegała oddaleniu.

U podstaw oddalenia powództwa co do kwoty 65.000 zł legło założenie Sądu pierwszej instancji, iż pomimo niewątpliwego poniesienia przez powoda szkody, nie wykazał on ani wysokości tej szkody, ani podstaw solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z takim stanowiskiem zgodzić się należy jedynie częściowo. Z pewnością nie jest zasadny pogląd powoda co do solidarnej odpowiedzialności pozwanych za szkodę, którą poniósł powód za nienależyte wykonanie zobowiązania przez obu pozwanych w zakresie stosunków prawnych łączących ich z powodem. Zgodnie bowiem z przepisem art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, gdy wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Nie można zatem solidarności tak czynnej, jak i biernej domniemywać. Odpowiedzialność solidarna mogłaby wchodzić w grę wówczas, gdyby istotnie pozwani zaciągnęli wspólnie zobowiązanie, przynajmniej w jakimś zakresie. Tymczasem

– w ocenie Sądu drugiej instancji – z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie da się takiego wniosku wywieść. Nie oznacza to jednak, iż brak solidarnej odpowiedzialności stoi na przeszkodzie przynajmniej częściowemu uwzględnieniu powództwa.

W sprawie niniejszej, po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia, powód domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 65.000 zł tytułem naprawienia szkody jaką poniósł w związku z koniecznością usunięcia wadliwości budynku, powstałych na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanych, tj. sprzedaży wadliwego materiału, z którego budynek miał zostać wzniesiony, jak też niewłaściwego montażu dostarczonych przez sprzedawcę elementów budynku. Kwota dochodzona pozwem stanowiła koszt usunięcia tych wadliwości i obejmowała należności zapłacone przez powoda A. N. na podstawie dwóch wystawionych przez niego faktur. Zdaniem Sądu pierwszej instancji brak specyfikacji robót wykonanych przez A. N. w odniesieniu do robót związanych z usunięciem wadliwości materiału i robót związanych z usunięciem wadliwości montażu uniemożliwia uwzględnienie powództwa. Sąd Okręgowy przyjął bowiem, iż powoda wiązały odrębne umowy z każdym z pozwanych – umowy sprzedaży z (...) Spółką z o.o. w D. oraz umowa montażu z J. S.. Zauważając, iż powód zawarł z pierwszym z pozwanych także umowę na wykonanie ścian parteru domu, Sąd Okręgowy nie wyciągnął z tego faktu właściwego wniosku dla oceny, kto w istocie zawarł umowę z dnia 15.04.2002 r. o montaż budynku.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji umowa montażu została zawarta pomiędzy powodem, a J. S., w imieniu którego działał T. N. (1) pełniący wówczas funkcję dyrektora (...). Jednakże dla skutecznego działania w cudzym imieniu niezbędne jest umocowanie w postaci pełnomocnictwa, które w niniejszym postępowaniu nie zostało przedłożone. Skoro umowa ta była zawarta w formie pisemnej z zastrzeżeniem dla jej zmian i uzupełnienia tej formy pod rygorem nieważności, to również pełnomocnictwo dla zawarcia takiej umowy powinno być udzielone w formie pisemnej. Ponadto zauważyć należy, iż – wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji – umowy tej nie podpisywał T. N. (1), ale działający z upoważnienia (...) K. Ł. (1) (k.28-31), który występował w charakterze przedstawiciela (...) również w dalszych kontaktach z powodem (por. k. 102). Z treści umowy z dnia 15.04.2002 r. nie wynika również w żaden sposób, iż została ona zawarta przez J. S. jako wykonawcę. Wręcz przeciwnie – z preambuły tej umowy wynika, iż firmę wykonawczą reprezentuje pełnomocnik T. N. pełniący w firmie (...) funkcję dyrektora, zatem organu tej spółki. Skoro faktycznie umowę podpisywał inny reprezentant tej spółki, to dla przyjęcia, że umowa była podpisana w imieniu J. S., musiałoby zostać przez tego pozwanego udzielone pełnomocnictwo konkretnej osobie fizycznej, tj. K. Ł.. Tymczasem również takie pełnomocnictwo nie zostało przedstawione. Podpisywanie szeregu dokumentów związanych z realizacją umów z powodem przez różne osoby będące pracownikami spółki (...), zamieszczanie pieczętki tej spółki oraz umieszczanie nazwy spółki w treści załącznika Nr 1 do umowy montażu (k. 32), przesyłanie przez tę spółkę faksu z informacją o warunkach płatności za montaż domu (k. 99), treść cennika oraz warunków płatności i realizacji umowy (k.103-103 odw.) , z których wprost wynika, iż montażem zajmuje się ta spółka, w ocenie Sądu Apelacyjnego przemawia za przyjęciem, iż zobowiązanie to zostało w rzeczywistości zaciągnięte przez spółkę (...), nie zaś przez J. S., który był wówczas pracownikiem tej spółki, o czym świadczy adnotacja na fakturach z dnia 22.05.2002 r. i 11.06.2002 r. „bryg. p. J. S.”, co należy odczytywać jako „brygadzysta”, a zatem pracownik pozwanej spółki. O tym, iż za stronę umowy montażu należało uznać (...) świadczy – zdaniem Sądu Apelacyjnego - także fakt, iż J. S. wraz z dwoma innymi pracownikami (...) realizował umowę o wykonanie ścian parteru, którą niewątpliwie zawarła z powodem pozwana spółka.

Słuszne było zatem stanowisko powoda, iż w rzeczywistości stroną umowy montażu domu była pozwana spółka (...), zaś J. S. był pracownikiem tej spółki lub co najwyżej podwykonawcą tej spółki. Konsekwencją tego faktu jest jednakże przyjęcie, iż jedynie spółka (...) była odpowiedzialna za należyte wykonanie zobowiązania – tak w zakresie umów sprzedaży, jak i umów o montaż domu – ponosząc także odpowiedzialność za działania lub zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywała, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierzyła. Oznacza to tym samym, iż na podstawie art. 471 i art. 474 k.c. pozwana spółka w całości zobowiązana jest do naprawienia szkody wynikłej w majątku powoda wobec nienależytego wykonania zobowiązania – zarówno z uwagi na dostarczenie wadliwego materiału na budowę domu, jak i z wadliwego montażu dostarczonych elementów.

Bez znaczenia pozostaje zatem fakt, iż w fakturach wystawionych przez A. N. nie zostało szczegółowo określone, za usunięcie jakiego rodzaju wad – materiału czy montażu – należności zostały naliczone. W ocenie Sądu Apelacyjnego faktury wystawione na kwoty zapłacone przez powoda z tego tytułu stanowią wystarczający dowód na wykazanie wysokości szkody przez niego poniesionej na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną spółkę. Z obu faktur wynika bowiem jednoznacznie, iż dotyczą one usunięcia istniejących wad budynku. Nieprawidłowo przyjął więc Sąd pierwszej instancji, iż w ramach tych kwot powód zapłacił A. N. wynagrodzenie za roboty nie związane z usunięciem wad. Fakt istnienia wadliwości w dostarczonym przez pozwaną spółkę materiale, jak i nieprawidłowego wykonania montażu potwierdziły opinie biegłych, zatem usunięcie tych wad przez A. N. i konieczność zapłaty kosztu tej naprawy pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez (...). W tej sytuacji – wobec znacznego upływu czasu i wynikającego z tego faktu znacznego utrudnienia w wykazaniu wartości wszystkich niezbędnych do usunięcia wad prac – słusznym było przyjęcie wysokości szkody na podstawie wartości, na które opiewały wymienione wyżej faktury.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdyby nawet podzielić pogląd Sądu pierwszej instancji, iż do montażu budynku na podstawie umowy z dnia 15.04.2002 r. zobowiązany był J. S. jako samodzielny wykonawca, to zawarcie tej umowy przez przedstawiciela spółki (...) należałoby oceniać w świetle przepisu art. 391 k.c., zgodnie z którym: „Jeżeli w umowie zastrzeżono, że osoba trzecia zaciągnie określone zobowiązanie albo spełni określone świadczenie, ten, kto takie przyrzeczenie uczynił, odpowiedzialny jest za szkodę, którą druga strona ponosi przez to, że osoba trzecia odmawia zaciągnięcia zobowiązania albo nie spełnia świadczenia. Może jednak zwolnić się od obowiązku naprawienia szkody spełniając przyrzeczone świadczenie, chyba że sprzeciwia się to umowie lub właściwości świadczenia.” Niewątpliwie zawierając taką umowę z powodem pozwana spółka zastrzegała, iż wykonawca spełni określone świadczenie. Takie zastrzeżenie oznacza, iż osobą trzecią spełnieni świadczenie poprzez jego wykonanie w całości i z należytą starannością. Pozwana spółka poprzez zawarcie tej umowy i wskazanie wykonawcy przyjęła tym samym na siebie odpowiedzialność za szkodę związaną z niespełnieniem świadczenia należytej jakości. Jest to odpowiedzialność gwarancyjna, oderwana od odpowiedzialności osoby trzeciej zobowiązanej do spełnienia świadczenia, zaś jedyną przesłanką tej odpowiedzialności jest powstanie szkody w majątku wierzyciela. Ponieważ w sprawie niniejszej przesłanka ta została spełniona (montaż budynku został wykonany wadliwie, co skutkowało koniecznością poniesienia kosztów na usunięcie tych wad), a ponadto dłużnik był zobowiązany do naprawienia szkody powstałej na skutek wadliwości dostarczonego materiału na podstawie umowy sprzedaży – także i w takim przypadku spółka (...) była odpowiedzialna wobec powoda za naprawienie całości poniesionej przez niego szkody.

Sąd Apelacyjny doszedł zatem do przekonania, iż zaskarżony wyrok podlegał częściowej zmianie poprzez uwzględnienie powództwa o zasądzenie kwoty 65.000 zł w stosunku do pozwanej spółki (...), natomiast wobec J. S. apelacja podlegała oddaleniu. Jako pracownik pozwanej spółki, bądź jej podwykonawca J. S. nie ponosił wobec powoda odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania zaciągniętego przez tę spółkę, zaś na podstawie art. 391 k.c. odpowiadać może jedynie dłużnik (spółka) za nieosiągnięcie gwarantowanego rezultatu (spełnienia świadczenia w całości i należytej jakości).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach postępowania za pierwszą instancję rozstrzygając na podstawie art. 100 k.p.c. z uwagi na jedynie częściowe wygranie sprawy przez powoda przed Sądem Okręgowym, zaś o kosztach postępowania za instancję apelacyjną orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c.